KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 20 Stycznia. / 1 Lutego. Rok 1861. № 30. Jutro, Oczyszczenie M. MARJI Panny. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele PP. *Sakramentek*, w przyszły Czwartek, t. j. 7 b. m., przypada doroczna Uroczystość uczczenia N. SAKRAMENTU, która odprawiać się będzie z wystawieniem od pierwszych Nieszpor, z dwoma Kazaniami, rano i na Nieszporach, z śpiewaniem Godzinek po południu, z'solennemi processjami na obydwóch Nieszporach, publicznemi Suplikacjami po Kazaniu nieszpornem, i Odpustem zupełnym. W Niedzielę d. 10 b. m., przypada także Śtej Scholastyki, z Odpustem zupełnym. W przyszłe zaś ostatnie 3 dni zapustne, odprawiać się będzie uroczyste 40-godzinne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, o godz: 5 z rana, z dwoma codzień Kazaniami, śpiewaniem Godzinek o N. SAKRAMENCIE, po południu, o godz: 1ej, z solennemi codzień po Kazaniu nieszpornem Suplikacjami, Processjami i Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Relikwji: w Niedzielę Śgo Klemensa, w Poniedziałek Śgo Alexandra, we Wtorek Śtej Felicyssymy. Na które Nabożeństwa, PP. *Sakramentki*, wiernych zapraszają.

Jutro w Uroczystość N. MARJI P., na Summie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, ma być wykonaną nowa Msza Pasterska, utworu Kompozytora *Mireckiego*. W czasie Offertorjum, Damy Bractwa Miłosierdzia Śgo Wincentego *á Paulo*, Oddziału Parafjów: Śgo Jana i Śgo Andrzeja, kwestować będą na zaopatrzenie żywnością, drzewem, odzieżą, i t. p., najuboższych miasta rodzin, ich opiece powierzonych.

Najwyższy Reskrypt.

Do Naszego Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Majora, Mikołaja *Ignatjewa*.

Na znak szczególnej łaski Monarszej za nader rozsądne i pomyślne spełnienie, powierzonego wam zlecenia, uwieńczonego zawarciem w dniu 2m Listopada 1860 r., traktatu, który położył koniec nieporozumieniom, powstającym pomiędzy Naszym a Chińskim Rządem, z powodu niedość dokładnego oznaczenia granic i wzajemnych stosunków Naszych poddanych z Chińskiemi, Najmiłościwiej mianowaliśmy was Kawalerem Cesarskiego Orderu Naszego Świętego Równego Apostołom Xięcia Włodzimierza IIgiej klassy, którego znaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginale, Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„ALEXANDER."

St. Petersburg, 8go Stycznia 1861 roku.

Magistrat m. Warszawy. — Przy powołaniu się na poprzednie ogłoszenia, ponawia wezwanie do PP. Przedsiębierców zakładów przemysłowych, Fabrykantów, Rękodzielników i Rzemieślników, o przyjęcie udziału ze swemi wyrobami na wystawie rękodzielniczej w Petersburgu w Maju r. b. odbyć się mającej, i aby ci którzy wyroby swoje na wystawę tę oddać zamierzają, deklaracje w tej mierze w Magistracie m. Warszawy, mianowicie w Wydziale Administr:, najdalej do końca b. m. przedstawić zechcieli. Magistrat podając to do powszechnej wiadomości, spodziewa się, że PP. Fabrykanci, Rzemieślnicy i Rękodzielnicy i Przedsiębiercy zakładów przemysłowych, oceniając korzyści jakie z podobnych wystaw wynikają, nieomieszkają przyjąć czynnego w niej udziału. — Prezydent, Rzecz: R. S., *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Dnia 4go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Weroniki z Rudnickich *Niemiryczowej*, odprawioną będzie Wotywa o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na którą, pozostałe Rodzeństwo, zaprasza.

Stanisław *Jarzębowski*, Podleśny Straży Piaseczno, w Leśnictwie Ostrołęka, przybywszy na kurację do Warszawy, onegdaj życie zakończył, w wieku lat 41. W nieobecności Żony, Koledzy zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 3cim b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego dnia 28go z. m. odbytem w Krakowie, po oznajmieniu o urzędowem potwierdzeniu Profesora Józefa *Majera* Prezesem Towarzystwa, Prezydujący wydziałów obrali Vice Prezesem Fryderyka *Skobla*, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dniu dzisiejszym opuścił prassę zeszyt 46 *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37$^{1}/_{2}$; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 10 bieżącego miesiąca.

(Art: nad:) W dniu $^{11}/_{23}$ Stycznia r. b., odbyło się we wsi Kościelnej Studzianna, w tamtejszym Parafjalnym Kościele, w którym znajduje się Obraz MATKI BOZKIEJ, słynny cudami, pobłogosławienie związku małżeńskiego, zawartego między W. Wiktorem *Biesiekierskim*, Dziedzicem dóbr Koneck, a Panną Kasyldą *Nakwaską*, Dziedziczką dóbr Studzianno z przyległościami, Córką Kajetana *Nakwaskiego*, Dziedzica dóbr Rakowo i innych, i Marji z Sulińskich, już nieżyjących. Uroczystości tej towarzyszyły obie dostojne Rodziny nowo zaślubionej Pary. Pannę Młodą prowadzili do Ołtarza Jej Bracia: Jan i Józef *Nakwascy*, a Pana Młodego Panny: *Turska* i *Rogozińska;* od Ołtarza odprowadzali Pannę Młodą: Anatol *Nakwaski*, Dziedzic dóbr Gosławice i innych, i Michał *Kosobudzki*, a Pana Młodego: Panie: *Turska* i *Biesiekierska*. Następnie grono zaproszonych Osób, udało się do domu Panny Młodej, gdzie z całą staropolską gościnnością podejmowane, bawiło się do białego dnia. Do życzeń przez Rodzinę i Przyjaciół im złożonych, dołączam z swojej strony życzenia szczęścia, na jakie ta dobrana Para zasługuje. — *L. L.*

Podług *Gazety Muzycznej Niższego Renu*, było w Europie w końcu roku 1860, Artystów Dramatycznych i Opery, 18,140; Artystek i Śpiewaczek 21,600, a 1,733 Intendentów i Dyrektorów Teatrów.

W dniu 19 z. m., w Kościele Białobrzeskim, o godzinie 11tej z rana, odezwały się dzwony i żywiej zabiły serca licznie zgromadzonego ludu, albowiem wszedł w progi Świątyni Najdostojniejszy Pasterz Dyecezji, JW. JX. *Juszyński*, Biskup Sandomierski. Po zwykłej ceremonji JW. JX. Biskup, przybrany w szaty Kapłańskie, w assystencji licznego Duchowieństwa, odprawił Mszę Śtą, w czasie której wszyscy zgromadzeni wznieśli do BOGA gorące modły, na intencję ukochanego Pasterza. Następnie JW. JX. Biskup poświęcić raczył nowy Obraz pod wezwaniem Śgo Rocha, umieszczony w jednym z Ołtarzy, poczem słynny z Kaznodziejskiej wymowy W. JX. *Malanowicz*, Kanonik Katedralny Sandomierski, rozrzewnił serca słuchaczy słowami Kapłańskiego namaszczenia. Cała ta uroczystość tem wdzięczniej wyrytą została w pamięci zgromadzonego ludu, że w Białobrzeskim Kościele, Śty Roch, jest przedmiotem szczególniejszego Nabożeństwa. Nazajutrz, to jest dnia 20 b. m. mieszkańcy m. Białobrzeg, jeszcze mieli szczęście znajdować się na Mszy Śtej, odprawionej przez JW. Pasterza Dyecezji, który, udzieliwszy zgromadzonym Pasterskie Błogosławieństwo, w dalszą udał się drogę.

O godzinie 11tej przed południem w zeszłą Sobotę, to jest dnia 26 z. m., z Kościoła dolnego Śgo Krzyża postępował orszak żałobny, wśród rzęsistego deszczu i rozdroży, poprzedzony Konwentami: XX. *Kapucynów, Karmelitów* (bosych), *Dominikanów*, na czele XX. *Missjonarzy* i Alumnów Śgo Krzyża. Parokonny karawan z ozdobną trumną, okoloną żałobnikami niosącemi gorejące pochodnie, wzbudził ciekawość nie jednego przechodnia, komu to tę ostatnią przysługę oddają? nie wiedząc, że zmarłą exportowaną była Florentyna *Kaczkowska* kaleka, która przez ciąg dwuletnich przeszło ciężkich cierpień, wyniszczona z wszelkich funduszów, dźwiganą była z ofiar dobroczynnych znakomitych domów, i za pośrednictwem kiedy niekiedy *Kurjera*. Na odgłos śmierci nieszczęśliwej męczenniczki, jak kto mógł spieszył z pomocą. Duchowni wszyscy powodowani miłością Chrześcjańską z wszelką bezinteresownością, pomimo niepogody i roztopów, odprowadzili zmarłą do miejsca wiecznego spoczynku! Cześć Dobroczyńcom, którzy nieśli wsparcie nieszczęśliwej w dniach cierpienia i boleści! Dzięki najczulsze Zacnemu Duchowieństwu obecnemu, które swoją bezinteressownością wywołało dla siebie uwielbienie! Dzięki Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym, którzy nie szczędzili trudu przy oddaniu tej ostatniej posługi!... Wspominamy tu o tem ażeby wiedziała nasza ziemia, że w jej sercu (w Warszawie) są ludzie nie zamykający swych dłoni na widok bliźniego, w wypadkach niemocy. Począwszy od bogaczów, bezinteressownych Lekarzy, Kapłanów prawdziwych sług Bożych, zacnych Zgromadzeń Zakonnych, a skończywszy na ubogich Siostrach Miłosierdzia Śgo Kazimierza; wszystko to z ochotą bieży na ratunek upadających bliźnich, nawet bez różnicy wyznania!

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486*c*, otrzymała następujące nowości: *Obrazy Natury* z umiejętnemi objaśnieniami Alexandra *Humboldta*, przełożył z 3go poprawnego i pomnożonego wydania, Dr A. C. *Urbański*, 2 tomy, rs. 2 kop: 50. *Podróże* Alexandra *Humboldta*, przekład z niemieckiego, Mich: Bohusza *Szyszki*, 4 tomy, rs. 7. *Życie i Przypadki Faustyna*, Felixa na Dodoszach *Dodosińskiego*, 1 tom, kop: 75. *Krótki Wykład Nauki Chrześcjańskiej* dla użytku młodzieży i ludu Katolickiego, z dodaniem Modlitw pobożnych, 1 tom, kop: 25. *Historja Naturalna* dla szkół, ułożył Dr Józef *Szafarkiewicz*, z 65 drzeworytami, w texcie, 1 tom, kop: 75.

Jeden z tutejszych Obywateli, wypisał sobie za pośrednictwem pewnego domu handlowego, głośne we Francji maszynki do dojenia krów, a które to maszynki z nadzwyczajną korzyścią, jak donoszą gazety zagraniczne, wprowadzone zostały w upowszechnienie. Dojone za pomocą tych maszynek guttaperchowych krowy, wydają wszystkie co do kropli mleko, i ochraniają się tym sposobem od zaparzań.

Kalisz, 8go Stycznia 1861 r. — Rozpoczynający się karnawał tegoroczny w Kaliszu, tem się różni od swoich antecessorów, że zamieć śnieżna, nie dozwoliła wielu osobom korzystać z balu Sylwestrowskiego w Resursie, który się zwykle rozpoczynał tu trzydniówką. Nie możemy jednak pominąć dwóch zabaw prywatnych, odrębnych od siebie wprawdzie nazwą, ale niemniej zasługujących na wzmiankę. U zamieszkałych w Kaliszu Hrabiostwa Józefowstwa *Gurowskich*, obchodzono sam dzień Nowego Roku zwykłym dorocznym balem, w którym przeszło 100 osób przyjęło współudział. Znana oddawna szczero-polska gościnność Gospodarstwa i uprzejmość przechodząca w przysłowie, jak dawniej tak i tego roku zgromadziła u siebie wszystko to, co jest znakomitszego w tych stronach. Sąsiednie nam Poznańskie przyczyniło się także do ożywienia tej zabawy przez kilka dystyngowanych osób. Zaś w dniu 7ym b. m. w salonach Rzeczywistego Radcy Stanu *Armstrong*, Naczelnika Okręgu Celnego Kaliskiego i jego Małżonki (zdomu Baronówny *Krohne*, 1mo voto Baronowej *Rozen*), danym był ów rodzaj wieczoru nie tańcującego, który zowią *rautem*, a który połączony został z celem dobroczynnym. Zacna Gospodyni domu, z pomocą niektórych Dam, zebrała około 200 prześlicznych i kosztownych fantów (z liczby których większą część sama udzielić raczyła) i urządziła u siebie loterję. W obec więc kilkudziesięciu zaproszonych gości podejmowanych z hojnością, rozegranie loterji, przyniosło dla biednych około 190 rub: sr. jakowa kwota, obróconą będzie na najkonieczniejsze potrzeby biednych w obec tak ostrej zimy, a pozostała reszta przesłaną zostanie do dyspozycji Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. Tak piękny cel rautu, obudził żywą sympatję, jakoż obecny Naczelnik Powiatu Kaliskiego, w imieniu biednych mieszkańców miasta, w gorących wyrazach, przy wniesionym na cześć dostojnych Gospodarstwa domu toaście, podziękował za tak dowodne i względne uznanie miejscowych potrzeb.

Zaprowadzone we Francji stowarzyszenie tak nazwanych OO. Karczowników, których zadaniem jest uprawa opuszczonych gruntów, rozwija z nadzwyczajnem poświęceniem swą czynność, i już znaczną część ziemi uprawioną przez siebie w Afryce, oddało pod rozporządzenie rządu.

Nakładem *G. Gebethnera i R. Wolffa* w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, wyszły: T. *Einert*: Kontredanse z ulubionych tematów opery *Hrabina*, St: *Moniuszki*, kop: 37½. Fr: *Szpanowski*: Neptun kadryl na fortepjan z opery *Hrabina*, St: *Moniuszki*, kop: 37½.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krak:-Przedmieście N°415, w pałacu JW. Hr: *Potockiego*, obok handlu P. *Hirszla*, odebrała następujące nowości: J. *Bartoszewicz: Historja Literatury Polskiej*, potocznym sposobem opowiedziana, rs. 4; Leopold *Hubert: Pamiętniki historyczne*, 2 tomy rs. 3; Maurycy *Mann: Egipt, Syrja i Konstantynopol*, 3 tomy rs. 6; Józef *Gołuchowski: Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka*, poprzedzone historycznem rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od *Kanta* do najnowszych czasów, 2 tomy, rs. 5; Marja *Ilnicka: Illustrowany Skarbczyk Polski*, rs. 2, na papierze welinowym rs. 2 k. 50; *Cześnikiewicz (Miniszewski): Życie w Parafii*, 6 tomów rs. 7 k. 20; Wincenty *Darowski: Katechizm Rolniczy*, dla młodzieży wiejskiej, kop: 30; Zygmunt Bogusz *Stęczyński: Tatry w dwudziestu czterech obrazach*, skreślone piórem i rylcem, rs. 4.

W tych dniach otworzoną została nowa xięgarnia i czytelnia Rossyjska, zaopatrzona w najlepsze płody współczesnych Rossyjskich pisarzy. W tej czytelni już teraz znajdują się następujące wydania perjodyczne: *Bibljoteka do czytania; Czas; Gieldowe wiadomości; Illustracja; Iskra; Kaukaz; Wiadomości Moskiewskie; Wiadomości Petersburgskie; Inwalid Rossyjski; Świat Rossyjski; Słowo Rossyjskie; Zbiór romansów zagranicznych współczesnych; Zbiornik wojskowy; Zbiornik morski; Ojczyste zapiski; Opowiadacz Rossyjski; Podróżnik; Syn Ojczyzny; Wskazownik Ekonomiczny; Rozrywka*. Później, w miarę żądania Czytelników, uzupełniać będę ten zbiór innemi wydaniami perjodycznemi, w jaką jest tak bogatą literatura Rossyjska. Co do xiążek, pomijając nazwiska dzieł i autorów, znajdować się będą w tej czytelni wszystkie dzieła, tak belletrystyczne jak naukowe, o które się zapytuje Publiczność, lub bezzwłocznie na żądanie zapisywanemi będą. Na czytanie gazet, dzienników i xiążek w ogólności, abonować można na rok jeden z opłatą rs. 10, na pół roku rs. 5 kop: 50, miesięcznie rs. 1. Gazety mogą być otrzymywane każdy numer oddzielnie, za opłatą kop: 5. Nadto przyjmuje się prenumerata na wszystkie gazety i dzienniki Rossyjskie. Nakoniec życzący sobie zapisać jakąbądź xiążkę, mogą być przekonanemi, iż żądania ich bezzwłocznie będą wypełniane, a to podług cen katalogowych w Cesarstwie, z nadpłatą ustanowioną za przesyłkę. Xięgarnia i czytelnia istnieje przy magazynie herbaty chińskiej na Krak:-Przedmieściu, naprzeciw Poczty w domu W. *Lauber* Nr 381 (54), pod firmą Piotra B. *Dutów*.

Xięgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethnera* i B. *Wolffa*, w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 415, w pałacu Hr: St: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: J. *Gołuchowski*: Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka, poprzedzone historycznem rozwinięciem głównych systematów filozoficznych, od *Kanta* do najnowszych czasów; tom I z przedpłatą na 2 tomy, rs. 5. X. F. *Gondek*: Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej w r. 1859 odbytej; Bochnia, 1860, cena rs. 1 kop: 20. Podróż po Skandynawji, 2 tomy w jednym; Wilno, 1861, cena rs. 1 kop: 35. *Sowiński*: Z życia, Okruchy z poematu; Kijów, 1861, cena kop: 75. A. *Zdanowicz*: Historja powszechna dla szkolnej młodzieży, 2 tomy; Wilno, 1861, cena rs. 3 kop: 60.

Z Wilna. — W ciągu ubiegłego miesiąca Grudnia r. z., mieliśmy dwa koncerty, jeden znanego u nas (bo nawet stale obecnie w Wilnie zamieszkałego Warszawianina), P. Ludwika *Paradzińskiego*; drugi znakomitego Europejskiego Ofikleidzisty P. *Kolosanti*. Gra pierwszego t. j. P. *Paradzińskiego*, skromna, ale potrzebująca więcej wprawy a tem samem pracy; od czasu ostatniego koncertu przed 3ma laty, niewiele jakoś dziś naprzód postąpiła, a to jak słyszeliśmy, z powodu oczekiwania przez młodziana Artysty, na otwarcie w Warszawie Instytutu Muzycznego, gdzie tenże w celu dalszego kształcenia się wkrótce udać się zamierza. Co do P. *Kolosanti*, ten w obec małej liczby znawców, dał dowody tego, co za granicą w obec kilkudziesięciu tysięcy usprawiedliwił, to jest: że jest jedynym mistrzem dziś w całej Europie, na wybranym przez siebie instrumencie.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz *mięsa*, na miesiąc Luty roku bieżącego: bułki mątowej funt kop: 7½, bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 13; strucli mątowej funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3½; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 28; strucli z takiejże mąki funt kop: 3½; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3½, chleba żytniego pytlowego funt kop: 3; chleba razowego funt kop: 2.— I. Wołowina. Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny bydła do wagi otrzymanego zeń mięsa, w przecięciu wypada wartość funta mięsa wołowego po kop: 7½, a taka wartość podług zasad obowiązujących stanowić ma taxę na drugi gatunek mięsa, i względnie do tej wartości regulować się powinna taxa na inne gatunki, przeto stanowi się taxa na mięso wartości jak następuje: *a*) na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeżna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: 7½. *b*) Na gatunek mięsa I, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2, zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 10. *c*) Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi i goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma; 10) ogon, funt po kop: 6; *d*) Polędwicy funt kop: 15.— II. Wieprzowiny ze skórą funt kop: 7½, schabu funt kop: 6½.—III. Cielęcina: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: 9½; górka z części przedniej, mostek, łopatka, karczek, funt po kop: 6½.

Xięgarnia i skład nut muzycznych, pod firmą E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza*, odebrała na skład główny dzieło p. t. *Egipt, Syrja i Konstantynopol*, przez Maurycego *Manna*, Kraków 3 tomy, rs. 6, i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

P. Władysław *Bartoszewicz*, Solista Opery Komicznej w Paryżu, który dał się słyszeć przed dwoma miesiącami publicznie w Wilnie i dobrego doznał przyjęcia, od swoich, obecnie wraca do czekających nań obowiązków. Po drodze zatrzyma się na dni kilka w Kownie i ma zamiar dać się tam słyszeć.

Sąd Policji Popr: Ptu Warszawskiego Wydz: 1go. — W dniu 2 (14) Stycznia r. b., w dzień Poniedziałkowy, między godziną 11 a 12tą z rana, dwóch wyrobników wyjechać miało wozem parokonnym z bramy domu dawniej *Elerta*, na ulicę Sto-Jerską. Ujechawszy pareset kroków ku Krasińskiemu placu, jeden z nich miał spaść z woza, tak iż tylne koło przeszło przez niego, drugi zaś to jest powożący zaraz konie powstrzymał. Osoby któreby powyższe zdarzenie widziały, mają obowiązek sumienia, poświadczyć w Sądzie Poprawczym Ptu Warszawskiego Wydz: 1go, rzeczywistość powyższego wypadku, przyczynić się to bowiem może do uniewinnienia osoby uwięzionej. — W z. Sędziego Prezydującego, Assesor Kollegjalny, *Popławski.*

W Kościele Śgo Piotra w Okowach w Rzymie, pokazują łańcuchy, któremi był Śty Piotr związany w czasie swego więzienia w Jerozolimie.

Czyniąc zadosyć żądaniom Członków Warszawskiego Tow: Dobr:, obecnym na wydanym onegdaj dla Hrabiego Piotra *Łubieńskiego*, Vice-Prezesa tegoż Towarzystwa, obiedzie w Resursie Kupieckiej, z powodu imienin jego; podajemy tu wiersz, jakim przemówił jeden z Członków do sędziwego Solenizanta, przy wręczeniu mu przez Pułkownika *Fiszera* albumu, opatrzonego podpisami obecnych:

„Po tylu latach trudu i pracy,
Kiedy dosięgasz sędziwych dni;
Chętnie ci niosą twoi rodacy,
W skromnym toaście dowody czci.

* * *

Ty po nad inne zaszczytne godła,
Przeniosłeś ludzkość—chcąc podać dłoń;
To też cię ludzkość, do czynów wiodła,
Któremi dzisiaj ozdabiasz skroń.

* * *

Brzemię dni późnych, szacunek budzi;—
Szczęsny! kto setnych dosięga lat;
Lecz najszczęśliwszy podobno z ludzi,
Kto pod brzemieniem zasługi padł!

* * *

Ćwierć wieku przeszło, jak w naszem kole,
Trudami swemi zdobywasz cześć,—
Więc miasto wieńca na twojem czole,
Pragniem ci życzeń wiązankę spleść.

* * *

W każdym jej zwoju, to głos kaleki,
Którego wsparła szlachetność twa;
A w każdym listku co przetrwa wieki,
Otarta przez cię, sieroca łza.

* * *

Z taką wiązanką przyjm toast bratni,
A jeśli modłów wysłucha BÓG;
Wtedy nie będzie on dziś ostatni,
Którym ci płacim wdzięczności dług!"—

Oto jest program koncertu mającego odbyć się pojutrze w salach Redutowych pod dyrekcją St: *Moniuszki*, na rzecz budowy Kościoła i Klasztoru PP. *Marjawitek* w Częstochowie: 1) Uwertura do dramatu *Burgrafowie*, (J. F. *Dobrzyńskiego*). 2) Duet z opery *Linda* (*Donizettego*), wykonają PP. *Ziołkowski* i *Miller*. 3) Karola *Kurpińskiego* koncert na klarynet, wykona P. *Sobolewski*. 4) Arja z opery *Hrabina* (*Moniuszki*), wykona P. *Kamiński*. 5) *Ludzie i Nędza*, wiersz Stanisława *Bogusławskiego*, odczyta P. *Królikowski*. 6) Arja z opery *Koń spiżowy* (*Aubera*), wykona Panna *Dowiakowska*. 7) *Pan Chorąży*, polonez *Moniuszki*, przełożony na cztery głosy, wykonają PP: *Dobrski*, *Keller*, *Ziołkowski* i *Kozieradzki*. 8) Marsz z opery *Prorok* (*Meyerbeera*). Cena miejsc: bilet do sali rs. 1; bilet na galerję kop: 50. Biletów nabyć będzie można w kassie przy wejściu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 55; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 89 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: 33$^1/_3$; za *listy zastawne* IIlgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 6$^1/_3$; za *akcje D. Z. W. W.* żądają rs. 63 kop: 75, dają rs. 63 kop: 50.

Austrja. *Wiedeń, 28 Stycz:.*— Krąży pogłoska, że ze względu na ogólne położenie rzeczy, postanowiono zwołać pewien rodzaj reprezentacji Państwa przed zebraniem się sejmów. Przy zwołaniu okręgów wyborczych ma być dawany wzgląd nietylko na ilość mieszkańców ale i na wysokość uiszczanych podatków. W ogóle przypuszczają, że na 60,000 ludzi, przypadnie jeden deputowany, coda zgromadzenie złożone z 350 do 400 osób. Taka reprezentacja Państwa zwołaną zostanie podobno w Kwietniu, wiadomość ta, dotychczas tylko mieści się w rzędzie pogłosek.— Niektóre dzienniki utrzymują, że Hr: *Seczen* i Baron *Vay*, nie zdołają się długo utrzymać na zajmowanych obecnie posadach ministerjalnych. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 27go Stycz:.*— Cesarz udzielał dziś posłuchanie pożegnawcze Posłowi Tureckiemu *Ahmed-Wefyk-Effendemu*, wracającemu do Konstantynopola. — Wczoraj miał miejsce w Ministerstwie spraw zagra: bal nader świetny.— *Avenir Commercial* donosi, że monety francuzkie złote i srebrne, będą nadal wybijane nowym stemplem, i że mennica w Bordeaux już nawet takowe wybija. Na jednej stronie wszystkich monet będzie wyobrażenie głowy Cesarskiej, otoczonej wieńcem laurowym, na pamiątkę zwycięztw osobiście odniesionych we Włoszech, na odwrotnej zaś stronie złotych i srebnych, herby i insygnja Cesarskie. Odwrotna strona monet miedzianych, pozostaje niezmienną. — Z Tulonu donoszą, że kadry oficerskie w marynarce, mają być powiększone następnie: 5 Vice-Admirałów, 20 Kontr-Admirałów, 40 Kapitanów okrętów linjowych, 10 Kapitanów fregat. W ogóle liczba Oficerów zwiększoną będzie o 75.—W Paryżu panuje przekonanie, że Gaeta prędzej ulegnie skutkom zniechęcenia załogi, aniżeli orężowi Sardyńskiemu. Opowiadają tu z tego powodu fakt, że kiedy Jene: *Piola*, przybył w imieniu Jene: *Menabrea*, wezwać twierdzę do kapitulacji, przyjęła go Królowa i kazała oprowadzić po baterjach, aby się przekonał, że w stanie jest bronić się.—Mówią, że Jene: *Lamarmora*, ma dać Prusom do zrozumienia, że gdyby Prusy interwenjowały we Włoszech na korzyść Austrji, wówczas Francja poprze *Wiktora-Emmanuela*.—Doniesienia z Syrji są niepomyślne. Wieść o nowej rzezi sprawdza się, a Druzowie oczekują tylko śniegów, które oddzielą Maronitów od armji okupacyjnej, aby rzucić się na nich. Turcja jest zupełnie bezwładną, i nie zdoła powściągnąć tych nadużyć. — Raporta nadeszłe od Prefektów do Ministerstwa spraw wewn:, zgadzają się w tem, iż we wszystkich okolicach Francji daje się czuć potrzeba i życzenie pokoju.— Minister stanu w dowód troskliwości jaką otacza stowarzyszenie Artystów Dramatycznych, wezwał Władze Departamentowe, aby nadal poleciły Dyrektorom teatrów prowincjonalnych, iżby co rok dawali jedno przedstawienie obowiązkowe, na benefis Kassy wsparcia pomienionego stowarzyszenia. (Ind: Bel:).

Włochy.— *Nazione* utrzymuje, że armja Papiezka, liczy obecnie 11,032 ludzi. — Dzienniki Turyńskie, napastują ciągle P. *Liborio Romano.* Opinja publiczna nie może zapomnieć przeszłości tego Członka Rady Namiestniczej Neapolitańskiej.— *Alg: Ztg* donosi z Gaety, że Król kilkakrotnie nalegał na swą małżonkę, aby oddaliła się do Rzymu przed niebezpieczeństwami straszliwego bombardowania. Monarchini jednak nie chce opuścić swego małżonka. Zachowuje ona bezustannie humor wesoły, i oświadczyła w rozmowie, iż byłoby to pięknym i nowym faktem w historji, gdyby podczas bombardowania poległa Królowa, która powołana na jeden z najpowabniejszych tronów Włoskich, nie mogła nawet zakosztować tego powabu.— Jenerał *Lamarmora*, wysłany dla powinszowania Królowi Pruskiemu wstąpienia na tron od *Wiktora-Emmanuela*, przybył do Berlina 26go b. m. Podróż jego w obecnych okolicznościach, jak utrzymują w Paryżu, jest nader ważna, chociaż powinszowaniem tylko upozorowana. Zaspokoić Rząd Pruski względem zamiarów Piemontu co do Niemiec; skłonić go do uznania, że posiadanie Wenecji, jest koniecznością dla Włoch, a niebezpieezeństwem dla Austrji i Związku Niemieckiego; przekonać że Piemont i Prusy, mają interes w zbliżeniu się i utrzymywaniu stosunków przyjaznych, a w końcu dać do zrozumienia, że jeśliby te propozycje odrzucone zostały, Włochy zmuszone będą zbliżyć się więcej jak kiedykolwiek do Francji, i przyjąć wszelkie następstwa, oraz zobowiązania podobnego przymierza, z narażeniem bezpieczeństwa granic zachodnich i południowych Niemiec; oto są główne zarysy missji, z jaką Jenerał *Lamarmora* udał się do Berlina. Życzyć by należało, aby propozycje powyższe, będące niejako rękojmią pokoju Europejskiego, i korzystne dla instytucji obecnych tak w Niemczech jak we Włoszech, znalazły dobre w Berlinie przyjęcie.— Xiążę *Carignan*, wydał w Neapolu rozkaz energicznego ścigania band powstańczych, oraz polecił gwardji narodowej w stolicy, aby dawała ognia do wszelkich zbiorowisk ludowych, jeśli się nie rozejdą po 3 krotnem wezwaniu. Z Oficerów marynarki Neapolitańskiej, którzy stawieni będą przed sądem wojennym za nie subordynację, pierwszym jest Komendant *Bajo.*— W Rzymie bawi do 600 rodzin, które wyemigrowały z Neapolu za dynastją Burbońską.— Arcy-Biskup Dublinu i Prymas Irlandji, ofiarował się własnym kosztem uzbroić i utrzymywać kilka batalionów ochotników Irlandzkich w służbie Papiezkiej, dopóty, dopóki wymagać tego będzie obrona Świeckiej Władzy.— Wiadomość jakoby Piemontczycy urządzili baterję wyłomową w odległości tylko 300 metrów od wałów Gaety, jest mylną. Najbliższa ich baterja, leży o 600 metrów. Baterje lądowe Piemonckie odznaczają się zręcznością w strzałach i stosownem pomieszczeniem. —Zbiegowie z Gaety, zapowiadają blizką kapitulację tej twierdzy. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż, *29go Stycznia.* — Admirał *Touchard* został mianowany dowódcą eskadry na Wschodzie.— *Monitor* ogłosił dekret o utworzeniu medalu na pamiątkę wyprawy chińskiej. Ozdobieni nim będą wszyscy, którzy brali udział w tej wyprawie.— *Patrie* donosi, że w Genui 26go Stycznia spodziewano się kilku statków sardyńskich, które przybyć miały dla naprawy szkód poniesionych przy bombardowaniu Gaety. Szczególniej uszkodzoną jest kanonjerka *Confienza*, skutkiem pęknięcia działa gwintowego.

Marsylja, *28 Stycz:.*— Korrespondencje tu nadeszłe donoszą, że okolice Chieti w Abruzzach, są już uspokojone, a Neapolitańczycy trzymają się tylko około Ascoli, dokąd dla przywrócenia porządku, wyruszyła cała załoga Ankony. — Pogłoska jakoby Pułkownik *Lagrange*, został rozstrzelany w Abruzzach, jest mylną. Bawi on w Rzymie. — Kolumny ruchome, przebiegają Sycylję dla poskromnienia rozbojów.

Berlin, *30 Stycz:.*— Treść projektu adresu od Izby Deputowanych jest następna: Izba z zadowoleniem dowiaduje się o rozpoczęciu układów między Francją i Związkiem Niemieckim celnym, w zamiarze zawarcia traktatu handlowego, który otworzy drogę do współzawodnictwa w pracach pokojowych dwom wielkim narodom. Dalej projekt wynurza ufność, że użyte będą energiczne środki dla przywrócenia stanu legalnego w Hesji elektoralnej, i oświadcza, że rozwiązanie kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, jest narodowym obowiązkiem Prus, które w razie exekucji związkowej w Holsztynie, zastrzedz powinny prawa Niemiec względem Szleswigu.

Król, w odpowiedzi na adres Izby Panów, dziękuje za objawione mu spółubolewanie, z powodu zgonu zmarłego Monarchy. Dalej w odpowiedzi tej powiedziano: Wyłuszczyłem już zasady mego rządu przy objęciu rejencji, i otwarcie objawiłem czego chcę. Nie chcę ja zerwania z przeszłością, ale pragnę, tam gdzie mi przekonanie wskazuje, dołożyć ręki do poprawy instytucji krajowych, tak jak to uczynił Ojciec mój w 1808 r., a następnie mój Brat. Wytknąłem sobie linją, jak daleko iść mogę, i linji tej trzymać się będę. Nie mamy potrzeby taić przed sobą, że czekają nas może ciężkie czasy; z tego względu wszystko zależy na tem, aby kraj był zgodny ze mną, za pośrednictwem swych reprezentantów. Tego się spodziewam, pragnę i oczekuję. Tylko w ten sposób będziem mogli, silni na wewnątrz i na zewnątrz, spoglądać spokojnie w przyszłość.

Dziś w Izbie Panów, Minister spraw wew: złożył kilka projektów do praw, a między temi powtórnie prawie niezmienione prawo o małżeństwie.

Turyn, *29go Stycznia.* — O ile z dotychczasowych doniesień wnosić można, zaledwie piąta część wybranych deputowanych należeć będzie do opozycji. *Garibaldi* i Baron *Poerio* zostali wybrani w Neapolu. Dr *Bertani*, przyjaciel *Garibaldego*, przepadł przy wyborach w Medyolanie, tak samo jak *Mordini*, były Prodyktator Sycylji w Lucca, a P. *Guerazzi*, Dyktator Florencji 1848 r., w Livorno. Porażka tego ostatniego szczególniej dowodzi, jak idea autonomji słabnie coraz bardziej, ustępując myśli zjednoczenia zupełnego Włoch. —Głosowanie w prowincjach Neapolitańskich i Sycylijskich, odbyło się spokojnie.

Gaeta, *29go Stycznia.*— Codziennie oblężeni i oblegający wymieniają seciny pocisków. Zeszłej nocy Piemontczycy rzucili kilka tysięcy bomb do fortecy.

Rzym, *29go Stycznia.*— Wiadomości z Gaety z 25go otrzymane mówią: We Wtorek twierdza rozpoczęła straszliwy ogień; dano z niej 11,000 strzałów. Połowa baterji nieprzyjacielskich została zestrzelaną. Zapał żołnierzy był nie do opisania. Królowa sama pomagała przy sypaniu szańców ziemnych. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W ogrodzie Towarzystwa Aklimatyzacji w lasku Bulońskim w Paryżu, pracują z usilnością, pomimo złego powietrza, nad wewnętrznem urządzeniem. Ogród zimowy, arcydzieło giserni żelaznej, będzie skończony na przyszłą wiosnę. Znajdują się w nim najrzadsze rośliny ze wszystkich stref ziemi. Przez środek wije się mała rzeczka. Postarano się także o czytelnię i salę konwersacyjną. Menażerję ogrodu zbogacono kilku rzadkiemi okazami. Pan *Roehn* jest ciągle czynny dla Towarzystwa w Ameryce, przytem przebywa z nim kilku jego członków, którzy nie zaniedbują rozmaitych akwizycji. Aquarium w ogrodzie jest na ukończeniu.— Dnia 18go Września w Exmouth (w Południowym Devonshire), spuszczono na wodę prześliczny jacht, nie widzianego dotąd kształtu. Jest to biały, pociągnięty lakierem i ozdobiony złoconą rzeźbą, kolosalny łabędź, którego szyja zastępuje miejsce niby wielkiego masztu, a skrzydła stanowią żagle. W dziobie ptaka umieszczono flagę z nazwiskiem statku *The swan of the Exe.* Pomysł statku należy się Kapitanowi Jerzemu *Pikok*, a model jego zrobiony został przez *Dewikoka.* — W Londynie powstał projekt przeprowadzenia dwóch najdłuższych między istniejącemi dotąd linji telegraficznych, celem połączenia Europy z Singapur, punktem centralnym między Azją a Oceanją. Pierwsza ma być wyprowadzona z Mossul i iść przez Hermanszat, Teheran, Sziraz, Hyderabad; druga zaś z Kalkutty przez Amarapura, Awa, Rangan, Bangkok do Singapur. Obie linje mają mieć około 4,900 kilometrów długości i kosztować do 5,500,000 fst:. — Zima nie tylko u nas lecz i we Francji niezwykle w tym roku jest ostrą. Gdy w tych dniach czyniono w Paryżu zarzut P. *Babinet*, jednemu z najznakomitszych dziś żyjących meteorologów, że się w przepowiedni swej tym razem pomylił, odrzekł dowcipny uczony: „Czemuż sprowadzono do Francji *Mont Blanc.*" Przyłączenie Sabaudji, dodaje feiletonista *Ind: Belge*, wspominając o powyższej odpowiedzi P. *Babinet*, ważny znać wywiera wpływ na temperaturę teraźniejszą.

DONIESIENIA.

SKŁAD

Jedwabiu, Herbaty Chińskiej i Towarów Sychowych,

dawniej D. Kłapowskigo, tera z własnością **L. WEJHAUSENA.**

Po 23-letnim exystowaniu w domu Piotrowskich przy ulicy Miodowej, przeniesiony został do domu Stanisława Lesser, pod Nr 491 przy tejże ulicy.

Obszerność miejsca dozwoliła rozwinąć na większą skalę powyż rzeczony Handel, dla tego zaopatrzony został w znaczny zapas wyborowych gatunków

HERBATY CHINSKIEJ

a mianowicie:

Sansińka czarna. .	Rs. 1	kop:	50
Familijna czarna	„ 1	„	80
Chu-ma.	„ 2	„	—
Chu-ma czerwona .	„ 2	„	25
Kwiecista	„ 3	„	—
Kwiecista wyższy gatunek	„ 4	„	—
Lansinowa aromatyczna	„ 5	„	—

Woroby i Materjał Sychowy: jako to: Frendzle sychowe, Galony do Ornatów kościelnych, Chwasty, Plecionki i t. p. — Oraz wielki wybór **NOŻY Stołowych** od Zł: 7 do Zł: 28 za tuzin; a także Jedwab do szycia, Pela, Trama i Organtin.

Osoby na Prowincji zamieszkałe, wszystkie powyższe gatunki Herbaty, otrzymają kosztem Składu, pieniądze zaś za takowe raczą nadsyłać **franco.**

L. Wejhausen.

Cegielnia w Warszawie, z domem mieszkalnym i narzędziami, jest do wydzierżawienia. **Plac** pod budowę domu lub zakład fabryczny, do sprzedania. W dobrach zaś 7 mil od Warszawy, przy trakcie, blizko kolei, jest do wypuszczenia **Karczma** na propinację. **Stolarz i Kowal** mogą mieć miejsce tamże. Wiadomość w Warszawie pod Nr 1574 lit: G; Stróż miejscowy wskaże.

Berlińskie Sztyfty drewniane do obuwia, w każdym praktykowanym numerze, sprzedaje Zakład parowy, przy ulicy Dzielnej Nr 2375C. — **Jolles et C°.**

T. CHYBOWSKI W LUBLINIE

pod Nr 88 przy ulicy Grodzkiej mieszkający, w charakterze Plenipotenta Kantoru Informacyjnego i Komissowego K. **Puławski** i Spółka w Warszawie pod Nr 419 obok Poczty exystującego, załatwia wszelkie zlecenia i komissa, tyczące się nowej pożyczki Towarzystwa Kredyt: Ziems: sprzedaży, kupna, wydzierżawienia, zamiany, zastawu, kolonizacji dóbr, domów, lasów, interessów pieniężnych, hypotecznych, legitymacji szlachectwa, Sądowych, Administracyjnych, redagowanie prośb, stręczenie oficjalistów i wszelkie inne w tym celu przyjmuje zlecenia, anszlagi, które przedstawia pretendentom, do skutku zbliża, jako też kommunikuje do załatwienia Kantorowi Głównemu powyższej firmy w Warszawie.

Garbarnia w mieście Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej, obok Jatek Rzeźniczych, z wszelkiemi przyrządami i zabudowaniami, jako to: Młynem końskim do tłuczenia i Maszyną ręczną do tarcia dębu; Maszynami do glansowania saków, kilkunastu Drybusami, oraz wszelkiemi Naczyniami do garbarstwa potrzebnemi, z mieszkaniem wygodnem i obszernem podwórzem, jest do wydzierżawienia w każdym czasie.— Tamże jest do sprzedania kilkanaście sążni kory dębowej. Wiadomość powziąść można u Właścicielki, zamieszkałej w Łowiczu, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 373.

☞ **Załatwia komissa:** *Nowej Pożyczki Towarz: Kredytowego Ziemskiego.— Kupna, Sprzedaże, Wydzierżawienia, Zamiany Dóbr, Domów, Lasów, Stręczenie oficjalistów, redagowania prośb i wszelkie inne,* K. **Puławski,** w Warszawie Kantor Informacyjny i Komissowy pod Nr 419, obok Poczty utrzymujący.

Saska Kępa. We wsi Saskiej Kępie, są do wydzierżawienia od 1go Kwietnia r. b. na lat 3 i dłużej, dwie Kolonje, z łąkami, ogrodami owocowemi i prawem szynkowania trunków krajowych, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela na Pradze, drugi dom za rogatką Grochowską.

Gdy po ś. p. **Annie Sękowskiej,** zmarłej roku 1849, otworzył się znaczny **spadek,** a jedna Spadkobierczyni, to jest **Julja Sękowska,** Guwernantka, wydaliwszy się do miasta Kijowa w roku 1834, z Familją JW. Mikołaja Basmanów, Naczelnym Doktorem Korpusu 3go Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, dla edukacji jego Córki, Marji Basmanów, i podług odebranych wiadomości, po ukończeniu nauk tejże Marji Basmanów, miała się udać do Guberuji Czernihowskiej, do Pani Karniejew, i dotąd o sobie nie daje żadnej wiadomości; zatem pozostałe Rodzeństwo, uprasza najpokorniej nietylko Władze Cywilne, ale i Osoby prywatne, któreby o jej życiu lub śmierci wiedziały, lub gdzie się znajduje, aby na koszt tegoż Rodzeństwa, do Kurjera Warszawskiego, wiadomość jak najspieszniej udzielić raczyły.

KAROLA SZEJNOCHY.

JADWIGA I JAGIEŁŁO,

Opowiadanie historyczne; wydanie drugie przerobione i pomnożone przez Autora, wyjdzie jego własnym nakładem. Tom Iszy opuści prassę we Lwowie, niezawodnie w pierwszych dniach Lutego roku bieżącego. Prenumerata w Królestwie i Cesarstwie, wynosi na całe dzieło: na papierze zwyczajnym rs. 6, na papierze piękniejszym rs. 7. Dobierając do tego na koszta przesyłki, od jednego exemplarza całkowitego, do Warszawy, po kop: 50; do Cesarstwa i wszędzie na prowincję, po rs. 1. Xięgarnia podpisanego, umocowaną została przez Autora do udzielania biletów prenumeracyjnych i expedjowania dzieła tego PP. Xięgarzom w Królestwie i Cesarstwie, oraz do zbierania prenumeraty od osób prywatnych. Przyjmują także prenumeratę: Xięgarnia Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki* w Warszawie; *Zawadzkiego* w Wilnie; *Wolickiego* w Mińsku Litewskim; *Husarowskiego* w Żytomierzu; *Kocipińskiego* w Kijowie, u Osób o to uproszonych w Petersburgu; oraz u wszystkich Xięgarzy, którzyby się w bilety prenumeracyjne zaopatrzyć zechcieli. PP. Xięgarze, życzący przyjmować prenumeratę, zechcą się zgłaszać do mnie, lub do xięgarni A. *Dzwonkowskiego* i *Spółki* w Warszawie, o udzielenie im biletów prenumeracyjnych. Bilety wydają się oryginalne, wprost od Autora nadesłane. Przy sprzedaży Prenumeratorom winien być każdy bilet podpisem zbierającego prenumeratę zaopatrzony, albowiem dzieło jedynie u tej osoby, która bilet sprzedała, wydanem Prenumeratorowi zostanie. Uprasza się PP. zbierających prenumeratę, o nadsyłanie wraz z należnością prenumeracyjną, listy Prenumeratorów, która dla kontrolli, wydrukowaną będzie przy dziele.— Cels *Lewicki*, w Warszawie, w lokalu tymczasowym przy ul: Leszno N°717/18.

PO ZNIŻONEJ CENIE

SZTYFTY vel ĆWIEKI

drewniane do Obówia, Patentowane Amerykańskie, i takież **Sztyfty Berlińskie,** w najlepszych gatunkach i we wszystkich Numerach; są ciągle w znacznym zapasie do nabycia, w Fabryce Lakierów **J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła. Handlującym zapewnia się przyzwoity **RABAT.**

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wkrótce, jak corocznie, dane być mają widowiska w Teatrach, na korzyść Dobroczynności.

Dziś, jak doniesiono, zabawa muzykalna w Resursie Nowej, o godzinie 7ej wieczorem, na korzyść biednych, to jest na drzewo.

Jutro, jak wiadomo, zabawa tańcująca w Resursie Kupieckiej.

Z powodu jutrzejszej Uroczystości, *Tygodnik Illustrowany* Ner 71, wyjdzie dniem pierwej, to jest dziś i obejmować będzie: Eustachy Wołłowicz (z drzeworytem). Kronika tygodniowa. Pamiątki malownicze po rodzinie Słowackich (z czterema drzeworytami). Kościół filjalny w Rypinku pod Kaliszem i figura za Rypinkiem na gruncie Zagórzynka pod Kaliszem (z dwoma drzeworytami). Nigdy (dalszy ciąg). Sprostowanie. Kaplica w Jaworzny (z drzeworytem). Szachy i rebus.

Pewna osoba znajdująca się w aptece Wgo *Górskiego* na Podwalu w Sobotę dnia 19go z. m., w chwili kiedy tamże przyszła służąca prosząc o pomoc dla swej Pani, która się ością od śledzia zadławiła; pragnie dowiedzieć się czy taż Pani jest zdrową, a nie wiedząc jej adressu, uprasza o uwiadomienie w tym względzie albo za pośrednictwem *Kurjera*, albo zostawiwszy tę wiadomość w aptece Wgo *Górskiego*, gdzie się po nią zgłosi.

Jutro o godz: 11 m. 23 rano, zmiana lunacji, na *ostatnią kwadrę*, a grozi ona jeszcze mrozami, i gorszą od mrozów odwilżą.

W tych dniach spotkaliśmy na ulicy wieśniaka, obarczonego kuropatwami, które po 2-złotówce sprzedawał. Rozumie się, że ptastwo to, padło ofiarą głodu z powodu ogromnych śniegów, a z tych, chwilowej odwilży i następnie mrozów, które ścisnąwszy skorupę po nad trawami i mchem, pozbawiły je zupełnie żywności. Gdyby jednak, jak to pisaliśmy, w czasie właściwym odgarniano śniegi, obrzucano je choinkami, i sypano ziarno, a włościanom ściśle zbroniono łowienia ptastwa na sieci; nie byłoby przyszło do tego wytępiania, które dopiero da się uczuć właścicielom, a szczególniej myśliwym na przyszłe lato.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Melodramie *Życie Szulera*, Panna *Palińska*, mała Romana *Popiel*, oraz PP: *Żołkowski*, *Rychter*, *Stolpe* i *Trapszo*.

(A. n.) Na 4tej maskaradzie, dwie maseczki zaczepiły mnie pytaniem, czemu się nie żenię, i czemu przestałem bywać na pewnej ulicy, której z wielu względów wymienić tu nie mogę. Ponieważ zapytanie ich było niespodziewane, pośpiech w odejściu szybki, nie byłem więc w możności dać im stosownej na takowe odpowiedzi, jeżeli jednak maski te zechcą się pofatygować na 5tą; gotów jestem służyć im dostatecznem objaśnieniem. ***

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 5. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Jawnuta*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*